№ 207. Łódź Poniedziałek 2 sierpnia 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Od wydawnictwa.

W celu uniknięcia przerwy w otrzymywaniu pisma, prosimy P. T. Prenumeratorów „Głosu Polskiego“ o łask. niezwłoczne wnoszenie prenumeraty za m. sierpień i ewent. zaległości wprost do administracji pisma (Piotrkowska 106).

Walki wojsk Rzeczypospolitej.

Warszawa, 1 sierpnia. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 31 lipca 1920 roku.

Od granicy niemieckiej wzdłuż Pilsy i Narwi do Tykocina sytuacja bez zmiany.

Na południe od Tykocina oddziały nasze zajęły linję rzeki Szliny przez Siemiatycze do Brześcia Litewskiego, gdzie toczą się walki na przedpolach.

W rejonie Brodów akcja rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie. W bitwie pod Toporowem poległ szef sztabu konnej armji nieprzyjacielskiej, przy którym znaleziono dokumenty i rozkazy operacyjne. W ręce naszych oddziałów wpadła znaczna zdobycz wojenna w tem sztandar z drugiej dywizji jazdy sowieckiej.

Na Serecie wszystkie ataki odparto.

Naczelne dowództwo wojsk polskich
Sztab generalny.

Koalicja, a wojna polsko-rosyjska.

O pomoc koalicji dla Polski.

GDAŃSK, 31 lipca. (PAT) „Danzigier Neuste Nachrichten“ donoszą z Paryża: Wczorajsze posiedzenie Rady ministrów zajmowało się włącznie kwestją polską. Wszyscy ministrowie byli zgodni w zapatrywaniu, że **upadek Polski byłby dla Francji ciosem nie do powetowania.** Rada ministrów postanowiła zaniechać wszelkiej polityki, ktora by zmierzała do oszczędzania sowietów i przedsięwziąć wielką militarną akcje na rzecz Polski. Następnie Rada ministrów przyjęła do wiadomości opracowany przez marszałka Focha **plan wylądowania aljanckiego korpusu ekspedycyjnego w Odesie.** Rada ministrów czeka jeszcze na odpowiedź ze strony Anglji i Włoch.

Paryż, 1 sierpnia. (PAT). Hav. „Petit Parisien“ donosi, że między mocarstwami sprzymierzonemi odbyła się żywa wymiana zdań w sprawie udzielenia Polsce pomocy. „Echo de Paris“ pisze, że mocarstwa sprzymierzone pochwalają w zupełności energiczne stanowisko rządu polskiego. „Petit Journal“ i „Echo de Paris“ piszą, że armja polska jest przejęta duchem wojennym i jest zdecydowana walczyć aż do końca.

Francja wobec sowieckiej Rosji.

Paryż, 1 sierpnia. (PAT). Havas. Grupy parlamentarne, zainteresowane w sprawie nawiązania stosunków pomiędzy Francją a Rosją, wyraziły uznanie dla stanowiska Milleranda na konferencji w Spaa, oraz pragnienie, aby rząd francuski nawiązał stosunki jedynie w tym wypadku, jeżeli rząd rosyjski uzna wszelkie zobowiązania Rosji dawniejszej i zgodzi się na uczestnictwo w konferencji wszystkich państw, graniczących z Rosją lub powstałych na jej terenach.

Millerand w obronie Polski.

Paryż 1 sierpnia (PAT) Havas. Przemawiając w izbie deputowanych Millerand podkreślił z naciskiem konieczność utrzymania ścisłego związku między mocarstwami sprzymierzonemi niezbędnego dla zapewnienia wykonania traktatu pokojowego dla udzielenia pomocy Polsce oraz dla pokrzyżowania planów wojennych, a zwłaszcza politycznych rządu sowieckiego.

Prasa zagraniczna o rokowaniach polsko-sowieckich.

Londyn 1 sierpnia (PAT) Havas spóźniony. Donosząc o wszczęciu rokowań między Polską a Rosją Daily Cronicle podkreśla, że będzie sposobność do przekonania się decydująco o dobrej woli rządu sowietów i o tym czy rząd ten zapoczątkowanych kroków nie zamierza wykorzystać dla rozszerzenia działalności swej armji. Anglja rozpocznie rokowania z rządem sowieckim jedynie wtedy, gdy ujawni on zupełną lojalność.

Paryż 1 sierpnia (PAT) Havas. Matin i Petit Parisien wyrażają przekonanie, że rząd polski nie podpisze odpowiednich warunków z rządem sowieckim i nie dopuści by Polska była rozbrojona, by jej narzucono ustrój sowiecki oraz zmuszono do przyjęcia granic mniej rozległych niż zakreślone przez mocarstwa ententy.

Przed konferencją w Londynie.

Londyn, 1 sierpnia. (PAT). Havas. Urzędownie ogłaszają, że Włochy będą reprezentowane na projektowanej konferencji w Londynie między przedstawicielami mocarstw sprzymierzonych a reprezentantami rządów sowietów.

Londyn, 1 sierpnia. (PAT). „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu, że w kołach politycznych tamtejszych panuje przekonanie, że Stany Zjednoczone winny być wezwane do uczestnictwa w konferencji londyńskiej. Decyzja należy do prezydenta Wilsona, konieczną jest jednak uchwała parlamentu. Stany Zjednoczone w każdym razie wyślą swego przedstawiciela w charakterze obserwatora i doradcy. Zdaniem prezydenta Wilsona Polska jest konieczną dla utrzymania pokoju europejskiego.

Paryż, 31 lipca. (PAT) Havas. „Echo de Paris“, zamieszcza wiadomość z Londynu, iż ambasador włoski doręczył Lloyd George'owi dokument z oświadczeniem, iż Włochy przyłączają się do noty wysłanej do rządu sowieckiego.

Węgrzy chcą pomóc Polsce.

Budapeszt, 31 lipca. (PAT). Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego poseł Mozer kazał na historyczne węzły przyjaźni jakie łączyły Polskę i Węgry i podniósł, że przyjaźń ta powinna być utrzymana i na przyszłość. Mówca stawia wniosek, aby zgromadzenie narodowe wyraziło Polsce sympatje w obecnej walce, Węgry życzą sobie zwycięstwa Polski, rząd węgierski gotów jest do udzielenia pomocy, a zgromodzenie narodowe spodziewa się od rządu podjęcia odpowiednich kroków.

Bolszewicy nie wchodzą do Niemiec.

Nauen, 1 sierpnia. (PAT). Radjo. Wiadomości ze wschodniej granicy Niemiec wspominają, że bolszewicy przestrzegają ściśle neutralności Niemiec i mają surowy nakaz nie przekraczania granicy niemieckiej.

Amerykańskie informacje.

Londyn, 1 sierpnia. (PAT). Havas spóźniony. „Daily Mail“ donosi z Nowego Jorku, że w kołach tamtejszych warunki pokojowe bolszewików zawierają między innemi żądanie swobodnego przejazdu przez Polskę i zwrotu Poznańskiego Niemcom.

Obsadzenie Śląska.

Cieszyn, 31 lipca, (PAT) — Popołudniu odbyła się konferencja komisji międzysojuszniczej z delegatami rządu polskiego i czeskiego. Na konferencji ustanowiono dwie komisje z nich jedną do regulowania administracji, oraz drugą komisję polsko-czeską dla uregulowania sprawy powrotu uchodźców.

Obsadzenie Śląska przez polaków ma się odbyć w dwuch etapach. Pierwszą część obejmą czesi względnie polacy dnia 6-go sierpnia. Czesi mają zająć z powiatu Frysztackiego obszar Poolzę i z powiatu Jabłonkowskiego obszar od granicy słowackiej po miasto Jabłonków włącznie.

Polacy w tym dniu mają objąć powiat Bielski po Wisłę obsadzenie następnych terenów nastąpi parę dni później prawdopodobnie dnia 9 sierpnia, oprócz tego mają powstać dwie komisje złożone z oficerów polskich i czeskich pod przewodnictwem oficerów aljanckich, które zajmą się wyznaczeniem prowizorycznej granicy pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Granicę stałą wyznaczy później komisja delimitacyjna.

W Gdańsku.

Gdańsk, 1 sierpnia. (PAT) — Dzisiejsza „Danzigier Zeitung“ ogłasza postanowienie tutejszych kolejarzy niemieckich, którzy uchwalili wstrzymać wszelkie wysyłki towaru z Gdańska do Polski nie wyłączając środków w żywności, co ma być odpowiedzią na bojkot robotników polskich na Pomorzu, którzy nie przysyłają ładunków do Gdańska.

Bolszewicy przeciwko obcej interwencji.

Londyn, 1 sierpnia. (PAT). Havas spóźniony. Korespondent „Daily Mail“ ze Stokholmu miał wywiad z Krassinem, który oświadczył, że rząd sowiecki nie dopuści do interwencji innych państw w stosunkach wzajemnych między terytorjami, które stanowiły część dawnego cesarstwa rosyjskiego.

Bolszewicy chcą wcielić Ukrainę do Rosji.

Nauen, 31 lipca. (PAT). Radjo. Pisma niemieckie podają wedle wiadomości z Rosji, że Rosja sowiecka stoi na stanowisku zupełnego wcielenia Ukrainy, której jednak chce przyznać samodzielną armję.

Stan armji bolszewickiej.

Paryż, 1 sierpnia. (PAT). Hav. „Petit Parisien“ omawiając sytuację w Polsce piszą, że wedle wiadomości otrzymanych od misji sprzymierzonych jedynie kawalerja sowiecka jest dobrze wyćwiczona i karna. Piechota jest źle uzbrojona i niedostatecznie zaopatrzona. Urządzenia tyłowe niewystarczające. Cała siła armji sowieckiej polega na jej znacznej liczebności.

Likwidacja militaryzmu.

Paryż, 1 sierpnia. (PAT). Radjo. Parlament niemiecki przyjął w drugiem i trzecim czytaniu projekt rządowy ustawy, przedłożonej skutkiem uchwały w Spaa, a dotyczącej zniesienia obowiązkowej służby wojskowej.

Zaliczka dla Niemiec.

Paryż, 1 sierpnia. (PAT). Havas. Senat przyjął 221 głosami przeciw 31 projekt ustawy w sprawie zaliczki, mającej być udzieloną niemcom.

Włosi nad Adrjatykiem.

Paryż 1 sierpnia (PAT) Havas. Temps donosi za rzymską trybuną że włosi zatrzymają jedną ósmą wysp Sazeno oraz szereg innych punktów strategicznych, aby utrzymać kontrolę nad Adrjatykiem i mieć gwarancje, że Walona nie wpadnie w inne ręce.

Kongres socjalistyczny w Genewie.

Genewa, 1 sierpnia. Havas. Międzynarodowy kongres socjalistyczny rozpoczął dziś obrady. Francję reprezentują przedstawiciele nowej francuskiej partji socjalistycznej, przeciwstawiającej się bolszewizmowi.

Genewa, 1 sierpnia. (PAT). Havas. Rozpoczął się tu kongres socjalistyczny, w którym uczestniczą przedstawiciele Anglji, Francji, Niemiec, Holandji, Litwy, Polski, Belgji, Szwajcarji, Włoch, oraz rewolucjoniści rosyjski, którzy domagają się uznania obecnego stanu rzeczy.

Nowiny w kilku słowach.

— Budapeszteński sąd dewizyjny rozpoczął rozprawę przeciw obwinionym o zamordowaniu hr. Stefana Tiszy.

— Niemcy mają zamiar zażądać ponownie pozwolenia na powiększenie liczby wojsk na naszych granicach wschodnich.

— Krasin przybył do Anglji na pokładzie angielskiego torpedowca.

— Odpowiedź rządu angielskiego w sprawie konferencji londyńskiej była wysłana do Rosji dnia 29 lipca.

— Na środowem posiedzeniu parlamentu niemieckiego odrzucono wszystkimi głosami obu partji socjalistycznych wniosek niezawisłych socjalistów o natychmiastowej socjalizacji kopalń węgla.

Towarzystwo Miłośników Historji o Pożyczce Obrony i Odrodzenia Polski.

Ojczyzna w ciężkiej doli obecnej, mając prawo żądać od wszystkich swoich synów bezgranicznej ofiarności, wyciąga do nich dłoń — nie po jałmużnę, lecz ze skarbonę, do której wszyscy wnosić winni część zaoszczędzonego swego mienia aby przy takiej pomocy móds zaspokoić najnaglejsze potrzeby wojska, broniącego zagrożonych granic państwa. Składając część swego dobytku, obywatel Polski otrzyma ją bez uszczerbku, w tem przeświadczeniu, że pomagając Ojczyźnie, zapewni sobie i swym potomkom spokój, bezpieczeństwo i jaśniejszą od teraźniejszości przyszłość. Historja zapisze czyn ofiarny najlepszych synów Polski na najpiękniejszych swych kartach.

Warszawa.

— —

(Tel. o nasz. kor.).

Echa zamachu na naczelnika więzienia.

W znanej sprawie zamachu na naczelnika więzienia śledczego sąd wojskowy wydał wyrok, którego mocą dwaj oskarżeni zostali skazani na śmierć. Główny winowajca Siwy umknął.

Stolica bez alkoholu.

Komisarz rządu na miasto stołeczne Warszawę wydał rozporządzenie obowiązujące, na mocy którego w kawiarniach, restauracjach, składach i sklepach od dnia dzisiejszego zabroniony jest wyszynk wszelkich napojów z wyjątkiem piwa pod groźbą kary do 100.000 mk. Karze podlegają nietylko właściciele ale i służba.

Łódź.

Odezwa do obywateli i do włościan.

Obywatelski Komitet Wykonawczy Rady Obrony Państwa na Województwo Łódzkie wydał wczoraj dwie odezwy do obywateli i do włościan. W pierwszej wzywa i nakazuje wszystkim zdolnym do noszenia broni zgłaszania się natychmiast do szeregów Armji ochotniczej; pozostałych, którzy wylegitymują się niezdolnością do służby wojskowej — do wytężonej pracy na miejscu, a więc w Sekcjach Komitetu, w propagandach pożyczki, w Czerwonym Krzyżu, w Komitecie opieki nad rodzinami żołnierzy ochotników i t. p.

W drugiej odwołuje się do Braci Włościjan, nawołuje do broni w obronie ziemi, chat i rodzin, do wstępowania do szeregów ochotniczych, oraz aby nie szczędzili grosza na pożyczkę Państwową.

Pozostawienie urzędników na stanowiskach.

Jakkolwiek, zgodnie z duchem czasu, wszyscy urzędnicy komisarjatu rządu na m. Łódź, zgłosili swój akces do armji ochotniczej, oddając się do dyspozycji władz wojskowych, to jednak ze względu na ogrom pracy i potrzeby administracji, województwo łódzkie zwróciło zbiorowe podanie urzędników komisarjatu, wymagając, aby urzędnicy pozostali na swoich odpowiedzialnych stanowiskach.

Skasowanie sobót angielskich.

Ze względu na powagę chwili i obecny nawał pracy, w biurach komisarjatu rządu na m. Łódź skasowane zostały od 31 lipca soboty angielskie i zajęcia trwać będą codziennie do g. 3 i pół popołudniu.

Godne naśladowania.

P. Leon Krzywicki, właściciel kantoru wymiany przy ulicy Piotrkowskiej, złożył na ręce referenta prasowego komisarjatu Rządu mk. 1050 jako przypadający procent ze sprzedaży Pożyczki Państwowej, na armję ochotniczą.

Z Tow. opieki nad żołnierzem uzdrowieńcem.

Wczoraj o godz. 5-ej popołudniu, w lokalu Giełdy łódzkiej (Piotrkowska 96), na zwołane zebranie przez sekcję finansową Tow. opieki nad żołnierzem uzdrowieńcem przybyli liczni delegaci różnych stowarzyszeń, związków i instytucji, celem omówienia sprawy podjęcia zamierzonej akcji.

W dłuższem przemówieniu dr. Grabowski zaznaczył, iż dla zapewnienia istnienia i rozwoju powstałego Towarzystwa koniecznem jest poparcie materjalne przez stowarzyszenia i związki. Ponieważ Towarzystwo zamierza ufundować szpital na 200 łóżek, a utrzymanie ich obliczone jest na 300,000 mrk. miesięcznie, założyciele spodziewają się, iż sumę taką uzyskają od stowarzyszeń i związków, które zgłoszą swój akces.

Po przedyskutowaniu sprawy obecni na zebraniu delegaci związków i reprezentanci społeczeństwa łódzkiego wszystkich odcieni, jednomyślnie uznali za konieczne poprzeć w miarę sił i możności dążenia komisji organizacyjnej w utworzeniu Towarzystwa opieki nad żołnierzem-uzdrowieńcem i wziąć udział czynny w tej akcji, uznając zupełną konieczność istnienia tego Towarzystwa.

Dyslokacja ewakuowanych.

Ze względu na przeludnienie Łodzi, wywołane czasowem przeniesieniem urzędów z terenów ewakuowanych, władze postanowiły, aby w mieście naszem pozostali jedynie urzędnicy dyrekcji kolejowej Rowieńskiej, województwa Podolskiego, komisarjatu rządu na miasto Kamieniec; inni zaś uchodźcy będą bezwzględnie wydaleni z Łodzi.

Nowe pismo żargonowe w Łodzi.

Ukazał się pierwszy numer nowego pisma żargonowego w Łodzi, p. t. „Lodzer Volkstimme", Jako redaktor podpisuje p. Estera Kahan, żona internowanego redaktora.

Handlarze fałszywą biżuterją.

Od dłuższego czasu na terenie Łodzi operuje szajka oszustów, która pod pozorem wyrobów złotych sprzedaje fałszywą biżuterję z podrobioną próbą. Wielu łatwowiernych padło w ten sposób ofiarą, płacąc za falsyfikaty duże pieniądze.

Handlarze wymykali się z pod czujnego oka policji. Wczoraj jednak udało się policji zdemaskować na Placu Wolności małżonków Stefana i Władysławę Stasińskich, zamieszkałych przy ul. Cymmera 17, którzy trudnili się handlem fałszywą biżuterją z podrobioną próbą.

Aresztowanych osadzono w więzieniu. Policja poszukuje wspólników tego proceder u.

Obława.

Wczorajszej nocy uruchomiono liczne oddziały funkcjonarjuszy policji łódzkiej, które dokonały szczegółowej rewizji we wszystkich hotelach i pokojach umeblowanych.

Aresztowano kilkadziesiąt osób wśród nich podejrzane indywidua, oraz dezerterów.

Ofiary.

złożone w adm. „Głosu Pol.".

Na „Bikur Cholim".

Eliostwo Rabinowicz m. 100 357
Małżeństwo Witkind m. 100. 357

Na sieroty po wojskowych.

D-stwo Goldberg mk. 100.— 363

4)

VICTOR RAKOSI.

Spadek.

(Dokończenie).

— Co pan mówi do tego piekielnego hałasu, który wyprawia mieszkający w sąsiedztwie kotlarz? Czy chce się pan przyłączyć do podjętej przeciwko niemu akcji?

— Co? w sąsiedztwie mieszka kotlarz?

— No, to już przechodzi wszelkie pojęcia! — krzyknąłem zdenerwowany. — Wina leży nie w moim głosie, a w pańskiem uchu.

— Przyznaję — odpowiedział Mirbeau zakłopotany — że słuch mój cokolwiek niedomaga, ale pa nu chciałbym mimo to udzielać lekcji francuskiego.

— Dziękuję! Moje płuca są za słabe, abym się od pana mógł nauczyć francuskiego. Cóż to jest? (I wskazałem ręką retorty, epruwetyci, flaszki i naczynia z lekarstwami).

— To? — odezwał się profesor z większym jeszcze zakłopotaniem — będzie mój własny wynalazek. Środek przeciwko głuchocie.

— Niech pana Bóg chroni od dokonania tego wynalazku, nieszczęśliwy starcze; nie mógłby pan wówczas egzystować w tej okolicy! Bądź pan zadowolony, żeś głuchy.

Z temi słowami opuściłem go wściekły, lecz spokojny.

— No, i jak cię przyjął ten gallus cantans? — przywitał mnie Samuel.

— Drogi przyjacielu, on nie słyszy własnego głosu. Głuchy jest, jak kula ziemska!

Zbliżała się czwarta. Poszliśmy na podwieczorek. Grono panien Reinhold oczekiwało nas w białych sukniach; w ogrodzie podano pożywny podwieczorek: zimną kawę z kremem, melony, jabłka, gruszki, ciasto i winogrona Ja zalecałem się do dwuch panien, Samuel do trzech (było ich miano wicie pięć, a na podwieczorek trzeba było zasłużyć).

— Niech pan sobie wyobrazi, kochany panie Reinhold, że sąsiedztwo nie chce nic wiedzieć o wypędzeniu Slezaka.

— Rzeczywiście?

— Absolutnie nie! My dwaj musimy dać te 600 talarów.

— My dwaj?

Dłuższa przerwa.

— Czy mogę zapytać, o jakim Slazaku mowa? — zapytał Reinhold całkiem niewinnie.

— No, o tym przeklętym kotlarzu.

— Czyż w sąsiedztwie mieszka kotlarz?

— Oczywiście! Ten, który takie piekielne hałasy wyprawia!

— Co pan mówi! O niczem nie wiedziałem!

(Samuel mrugnął okiem, jakby chciał powiedzieć: Aha, i ten ogłuchł, ale dopiero, gdy usłyszał o 600 talarach).

Byłem tak zdenerwowany, że chwyciłem po chwili kapelusz i wraz z Samuelem opuściłem towarzystwo.

— Cóż poczniemy teraz? — pytał malarz.

— Nie odpowiedziałem ani słowa, tylko zawlokłem go do Slezaka. Slezak właśnie odpoczywał.

— Panie majster! Byłem u pana sąsiedztwa; uskarżałe się, że nie możesz kupić tego domu. Wiesz pan, co ci powiem: W sąsiedztwie leży mój domek z ogrodem. Sprzedam go panu za 50 talarów i możesz się tam już jutro przeprowadzić. Każę go natychmiast przepisać na pańskie nazwisko, ale pod jednym warunkiem...

Podczas moich słów Slezak rozdziawił gębę na podobieństwo otworu kotła parowego.

— Warunek ten polega na tem, że pan wraz ze swymi dwudziestoma czeladnikami trzy dni i trzy noce pracować będziecie z taką siłą, że ci, którzy słyszą, ogłuchną, a głusi zwarjują.

— Zgoda! — krzyknął Slezak i uderzył z taką siłą w moją dłoń, jak gdyby była ona wykończanym kotłem. Potem kazał wszystkim ośmiu latoroślom przedefilować przedemną, przyczem każda okazywała mi swą wdzięczność całowaniem po rękach.

Jeszcze tego samego dnia podpisaliśmy umowę, Slezak zapłacił, a ja przeprowadziłem się do Budapesztu z Samuelem, portretem mego chrzestnego i innymi rupieciami.

Po pięciu dniach spotkałem Reinholda w stolicy.

— Ah, kochany pan sąsiad!

— Były, proszę pana, były.

— Tem lepiej dla pana. Niech pan sobie wyobrazi, ten straszny Slezak...

— Jaki Slezak?

— Przeklęty kotlarz...

— Jaki kotlarz?

— Ależ ten, którego pan chciał wygryźć.

— Ja chciałem kiedyś wygryźć jakiegoś kotlarza? Pan śni chyba!

— A więc — żachnął się Reinhold — ten kotlarz, o którym pan teraz nic nie chce wiedzieć, pracuje od pięciu dni bez przerwy w dzień i w nocy. Moja żona i córki leżą w nerwowych atakach, otoczenie ucieka.

— A i pan ucieka, jak widzę!

— Właśnie przybyłem do pana. Wymów pan temu człowiekowi, wypędź go z willi.

— Niestety, sprzedałem willę i nie mam z nim nic wspólnego, gdybym nawet chciał.

— A więc żegnam.

— Pozdrowienia dla córeczek.

Następnego dnia wybrałem się do Slezaka, pochwaliłem go za całkowite wypełnienie warunków kupna i prosiłem aby przynajmniej raz miesięcznie powtarzał nocną awanturę. Przyrzekł mi to, a na odchodnem zapytałem: Panie Slezak, czy ma pan jeszcze niechrzczone dziecko?

— Niebawem! — odparł zarozumiale.

— Zaproś mnie pan... chrzestnego ojca!

— Zgoda! — i uderzył z całej siły w moją dłoń.

(Biedna jest latorośl Slezaka, której jeszcze niema!)

Tłomaczył G. W.

KONIEC.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 35.—. Kwartalnie Mk 105.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 45.—. Kwartalnie 135.—. Zagranicą Mk. 60.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmnie 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk. po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" P...